

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

Konto w P.K.O. 604.390

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Pozostałym pracą: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

DMISJA GABINETU LITEWSKIEGO

Ważne zakończenie przesilenia po powrocie Tubelisa

WNO. (via Dyneburg). 22.3. Przesiła dymisję w Kownie, którego się spodziewano w związku z przyjęciem przez Litwę polskich, rozpoczęło się.

Wczoraj po południu wicepremier minister Skliński złożył prezydentowi Smetonie prośbę o dymisję całego gabinetu, motywując ten krok komplikacjami, jakie niespodziewanie wyrosły w ostatnich dniach przed obecnym gabinetem.

Prezydent Smetona mimo choroby przyjął dymisję Staniszkauskasa i dłuższej rozmowy oświadczył, iż rozumie ciężkie położenie rządu, wobec czego dymisję przyjął, prosząc jednak, by ze względu na dobrotę rządu ministrowie pozostali na swych stanowiskach do czasu powrotu premiera Tubelisa, który bawi na kuracji w Szwajcarii.

Prezydent Tubelis jest zdecydowany równocześnie powrócić. Jeszcze wczoraj przed południem jego telefonowała z Zurychu prezydentowa Smetona i zgłosiła w imieniu rządu dymisję.

Prezydent Smetona dymisji nie przyjął, uważając, że ustąpienie można zgłosić telefonicznie, lecz na piśmie. Po południu telefonował sam Tubelis, komunikując, że przerywa kurację i wraca do Kowny, przybycie jego spodziewane jest w najbliższym czasie.

Ważne więc sprawa zmiany rządu ma bezpośredniej aktualności dopiero po powrocie Tubelisa.

Wiadomość o dymisji rządu wywołała w Kownie duże zdenerwowanie.

Na stronie opozycji wysuwana jest koncepcja utworzenia rządu koalicyjnego oraz

żądanie rozwiązania sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Specjalnie silna jest reakcja ze strony kół wojskowych, które obawiają się, by nowy rząd nie był rządem zbyt ugodowym, domagają się od prezydenta Smetony utworzenia gabinetu, któryby w całości podporządkowany był wojsku i stał na dotychczasowym stanowisku, jeśli chodzi o litewską politykę zagraniczną i wewnętrzną.

Koła te m. in. wysuwają projekt powierzenia prebesury ewentualnego rządu gen. Dirmantasowi obecnemu min. wojny. Mówi się też o płk. Dulksznisie, jako kandydacie do jednej z tek.

Płk. Dulksznis pełni od dłuższego czasu obowiązki szefa litewskiego II oddziału.

Wśród społeczeństwa litewskiego, zwłazszcza starszego, unormowanie stosunków z Polską przyjęte jest z dużym zadowoleniem. Społeczeństwo to doskonale pojmuję, że zlikwidowanie zatargu równa się dożemu odprężeniu ekonomicznemu, a także staje się dla Litwy podstawą nowych możliwości polityki, która nastawiona była jedynie na współdziałanie z Sowietami.

Oczywiście, że nie brak wśród rozsądnie myślącego społeczeństwa również elementów, które starają się o podtrzymanie nastrojów nieprzychylnych Polsce.

Powstańcy wkroczyli do Katalonii

Na froncie spokój przed decydującym natarciem

PARYŻ. 22.3. Tempo ofensywy wojsk narodowych na froncie aragońskim nieco osłabło. Dowództwo wojsk powstańczych, jak oświadcza w kwaterze głównej, chce dać swoim wojskom, znajdującym się w nieustannych walkach i marszu od 9 b.m. wypoczynek przed decydującym uderzeniem, które ma zaprowadzić powstańców, aż do brzegów morza Śródziemnego.

Niemniej jednak powstańcy odnieśli też wczoraj wielki sukces, wkraczając po raz pierwszy w historii wojny domowej w granice prowincji Katalonii.

Po zwyciężonych walkach wojska gen. Aran

da zdobyły wczoraj Valdealgor, miasto położone o 15 km. na wschód od Alicanty.

W Barcelonie panuje panika. Nieustannie dochodzi do rozruchów. Wczoraj znów pojawiły się nad miastem eskadry powstańcze, tym razem jednak zrzuciły tylko dziesiątki ulotek, wzywających Katalończyków do „zaprzestania bezsensownej walki”.

Komunikat powstańczy usprawiedliwia bombardowanie Barcelony, przeciwko czemu protestowała Anglia i Francja, tym, że Barcelona stanowi ważny ośrodek wojskowy i punkt przeładunkowy materiału wojen

nego oraz koncentracji wojsk.

Cudzoziemcy, obawiając się dalszych ataków lotniczych, masowo opuszczają Barcelonę.

Konsul angielski wezwał obywateli brytyjskich, by natychmiast odjechali z Barcelony na angielskich statkach.

Wiedeń po „Anschlussie”

ma się stać drugą stolicą Rzeszy

WIEDEN. 22.3. Posiedzenie nowego parlamentu Rzeszy, odbył się ma w Wiedniu. Nastąpił to po 10-ym kwietnia t.j. po plebiscycie w Austrii i wyborach w Niemczech.

Rząd niemiecki kładzie wielki nacisk na rozbudowę Wiednia, jako wielkiego ośrodka gospodarczego i kulturalnego, który, będąc centralą Europy środkowej, ma promieniować na basen naddunajski. Prace w tym kierunku podjęte być mają, tuż po przeprowadzeniu plebiscytu.

Dawna stolica cesarskiej Austrii stałaby się więc niejako drugą stolicą Niemiec.

„Wykreślić z Ligi Narodów”

GENEWA. 22.3. Sekretariat Ligi Narodów otrzymał notę od rządu Rzeszy. W nocie tej Niemcy komunikują, że Austria utraciła odrębność państwową i nie powinna być nadal uważana za członka Ligi Narodów.

Ponura tragedia rodzinna pod Lwowem

Zagrożony licytacją kupiec

zastrzelił żonę, dwoje dzieci i siebie

LWÓW. 22.3. Niezwykle ponura i wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się wczoraj w Zimnej Wodzie pod Lwowem.

Właściciel sklepu, 43-letni Franciszek Baranowski, zastrzelił w czasie snu żonę, Władę i dwoje dzieci — 10-letniego Wojciecha i 8-letnią Annę, po czym sam usiłował popełnić samobójstwo.

Baranowski żył z żoną jak najprzykładnie. Ostatnio popadł w poważne kłopoty finansowe.

W ub. tygodniu urząd skarbowy dokonał

zajęcia nieruchomości i wyznaczył termin licytacji. Nieszczęśliwy kupiec obchodził swych dłużników — bezskutecznie.

Tagiczne strzały padły d. poniedziałek o świcie. Ciężko ranny napisał na ścianie własną krewią:

— To — powód — ach na stos — licytacja — warunki.

Ciężko rannego desperata odwiezto Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego we Lwowie. Przed odjazdem karetki Pogotowia Baranowski wypowiedział się i

przyjął ostatnie namaszczenie. Na pytanie krewnych, kto jest sprawcą masakry, odpowiedział: „Ja to zrobiłem sam, nie mogłem ich zostawić w nędzy”.

Ponurą tragedię Baranowskiego przypisują sąsiedzi jego nadszarpniętym przez wojnę nerwom (Baranowski służył w legionach), które dzisiejszych przeciwności życia nie wytrzymały.

Przy życiu pozostała najmłodsza 5-letnia córeczka, Jadwiga.

300 lat piją smakosze piwo Braulińskiego

Odpowiedź w naszych sumieniach

W dniu, w którym składaliśmy hołd pamięci Wielkiego Marszałka, pamięci Odnawiciela Polski — a zarazem w dniu, w którym wśród zrozumiałego napięcia miliony Polaków od krańca po krańce państwa, oczekiwali wiadomości o odpowiedzi z Kowna w tym samym dniu wygłosił wielkie, obszernie przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej, usłyszeli Jego głos poprzez fale eteru obywatele Polski, wsłuchiwaliby się w słowa, padające z ust Głowy Państwa.

Już po raz trzeci, po odejściu spośród żywych i spoczynku na Wawelu Twórcy Niepodległości, rozlega się z Zamku Królewskiego ten głos. Postanowił bowiem Prezydent Mościcki, że corocznie, w dniu imienia Wielkiego Marszałka, obywatele państwa otrzymają wykładnię otaczającej ich rzeczywistości i wskazania, wysnute z przemyśleń i doświadczeń Zwierzchnika Polski.

Przemówienie trzecie, to, które usłyszeliśmy w dniu 19 b.m. a nazajutrz zgłębić mogliśmy w formie drukowanej — było bardzo obszernie, a zarazem obfitujące w głębokie spostrzeżenia i wnioski.

Łączyło ono bowiem dwa elementy: ideologicznych założeń, a zarazem konkretnych wskazań. Była to mowa tego, w Konstytucji naszej ustanowionego czynnika władzy zwierzchniej, którego ustrój nasz czyni rozjemcą we wszystkich na powierzonej mu sferze życia wyłaniających się zagadnieniach państwowych — a równocześnie mowa baczniejszego obserwatora naszej rzeczywistości, dokonujących się w niej przemian mowa człowieka, ze swej wysokiej warty już ponad dziesięciolecie obserwującego te fluktuacje polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne, jakie dokonują się w państwie.

I dlatego też, to, co nam Prezydent Mościcki w dniu imienia Józefa Piłsudskiego powiedział, jest jakby reasumcją naszej sytuacji — jest objęciem całokształtu naszego położenia, a zarazem wnikiem w szereg konkretnych zagadnień, które nas zajmują: zagadnień rządu i ustawodawstwa, budżetu i jego równowagi, wsi i miasta, struktury społecznej i gospodarczej, potencjału naszego obronnego i t.p.

Ta reasumcja naszego położenia obecna, dokonana przez Głowę Państwa, wymaga przez nas zastanowienia się i rozważenia z punktu widzenia poszczególnych zagadnień, poruszonych przez P. Prezydenta. I niewątpliwie też opinia publiczna, a przede wszystkim publicystyka polska, każde z tych zagadnień obierze za punkt wyjścia wnikliwej analizy.

Syntetycznie jednak ujął Prezydent Mościcki swój obraz naszej sytuacji z punktu widzenia, który określić moglibyśmy jako konfrontacją naszych osiągnięć i zamierzeń z duchem Wielkiego Marszałka.

Kazał nam bowiem Pan Prezydent zadać sobie wciąż pytanie:

— Czy moglibyśmy szersze spojrzeć w oczy Komendanta, gdyby zjawił się wśród nas? Czy moglibyśmy zameldować Mu, że nie odstąpiliśmy od Jego idei, idei silnego państwa, idei zdeptania rzeczy małych i instynktów nieszlachetnych dla spraw wielkich, ważnych, trwałych i gruntujących po tę Rzeczypospolitą?

Pytanie to postawił Prezydent Mościcki nam wszystkim w Polsce. I tym, którzy dźwigają brzemie odpowiedzialności za losy państwa, tym, którzy rządzą, którzy sterują nawa państwową. I tym, którzy są rządzani, od których pracy i patriotyzmu,

hartu ducha i wysiłku fizycznego, zależy rozwój państwa, jego obrona i siły.

Pytanie to wystosował do nas wszystkich. Do urzędnika w biurze, robotnika w fabryce, rzemieślnika przy warsztacie, robotnika na roli, działacza społecznego w terenie, organizatora zbiorowości ludzkiej w każdej warstwie i każdym zawodzie.

A nade wszystko wystosował do nas pytanie: czy „idea silnego państwa“ zastaje nas w marszu ku skupieniu i ku ordynkowi

zwierających się szeregów? Czy usłamiśmy sobie już konieczność zjednoczenia twórczych sił w narodzie, będąc jak to Prezydent określił — „pozytywnym czynnikiem dla zwiększenia wydajności pracy“, a tym samym przesłanką zrealizowania „spraw wielkich, ważnych, trwałych i gruntujących potęgę Rzeczypospolitej“?

To pytanie każdy z polskich patriotów w swej duszy oby rozważył i na własnym sumieniu znalazł odpowiedź.

Już są skutki anshlusu

Ag. „Echo“ donosi: W ostatnich dniach zgłosiła się do M.P. i H. delegacja robotników kopalni „Saturn“ w sprawie sytuacji wytworzonej na tej kopalni w związku ze spadkiem zbytu.

Delegacja interweniowała celem uzyskania większej licencji dla kopalni.

W związku z tą interwencją podkreślić należy, że spadek zbytu w kraju i ekspor-

tu do Austrii odbił się na stanie zainwestowania całego przemysłu węglowego. Śląsk liczy się z 7—9 świętówkami w roku.

Jest rzeczą oczywistą, że podniesienie ceny kopalni „Saturn“ musiałoby się odbyć na zatrudnieniu robotników w innych kopalniach, znajdujących się w sytuacji lepszej niż wzmiankowana kopalnia.

Morderca ks. Streicha -- Nowak skazany na śmierć

Po przeprowadzonej rozprawie, morderca ks. Streicha, Nowak skazany został na karę śmierci za zamordowanie ś.p. ks. Streicha oraz na 10 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa kościelnego Krawczyńskiego, po-

za tym pozbawiony został praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Obronca zapowiedział apelację. Sąd przyjął wyrok spokojnie.

SOBOTY HITLERA

Prawie wszystkie ważniejsze polityczne „pociągnięcia“ Hitlera miały miejsce w soboty!

Sobota, dnia 14 października 1933 r. — Niemcy wycofują się z Ligi Narodów oraz z Konferencji Robrojenkowej.

Sobota, dnia 30 czerwca 1934 r. — „Czystka“, w której zginęli między innymi gen. von Schleicher i kpt. Roehm, dowódca S.A.

Sobota, dn. 9 marca 1935 r. — Ujawnienie istnienia niemieckiego lotnictwa wojskowego.

Sobota, dnia 16 marca 1935 r. — Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Sobota, dnia 7 marca 1936 r. — Obalenie Traktatu z Lokarno i zajęcie przez niemieckie wojsko zdemilitaryzowanej

Nadrenii.

Sobota, dnia 14 listopada 1936 r. — balenie kłauzuli Traktatu Wersalskiego w sprawie wolności dróg wodnych.

Sobota, dnia 16 stycznia 1937 r. — szenie prawa o zamknięciu Kanału Kolskiego dla obcych okrętów wojennych.

Sobota, dnia 5 lutego 1938 r. — Ogłoszenie szczegółów dotyczących zmian na nowiskach naczelnych armii oraz powołanie przez Hitlera naczelnego dowódcy.

Sobota, dnia 12 lutego 1938 r. — Spisanie Hitlera i Schuschnigga w Berchtesgaden, następstwem czego było zamianowanie Seysa - Inquarta ministrem spraw wewnętrznych.

Sobota, dnia 12 marca 1938 r. — Wznowienie przez Hitlera do Austrii.

Na froncie politycznym

POPULARNOŚĆ

MARSZAŁKA ŚMIGLEGO - RYDZA.

Ag. „Echo“ donosi: W związku z Imieniem Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza odbyło się w całej Polsce szereg zebrań entuzjastycznych w których brały liczny udział wszystkie klasy społeczne bez różnicy na przekonanie polityczne.

O. Z. N. PROWADZI

PRACĘ GOSPODARCZĄ.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, na terenie Małopolski Obóz Zjednoczenia Narodowego rozwija pracę gospodarczą. W woj. stanisławowskim, pod kierownictwem O.Z.N. powstało cały szereg hurtowni rolniczo - handlowych oraz kółek rolniczych, które otworzyły własne sklepy.

TRUDNOŚCI WEWNĘTRZNE W „WICIACH“.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ przechodzi po ważne trudności ideowo - programowe. Jednym z wybitnych działaczy tego Związku i wiceprezes Zarządu Głównego, stoi na stanowisku, że młodzież wiciowa winna współ-

pracować z młodzieżą Młodej Wsi, której kierownictwo sprawują działacze „Naprawy“. Jako łącznik tego porozumienia ma być tygodnik „Zespół“, w którym współpracuje szereg działaczy Zarządu Gł. „Wici“.

OBRADY

RADY NACZELNEJ P. P. S.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, w Warszawie odbyły się 2-dniowe obrady Polskiej Partii Socjalistycznej. M. in. uchwalono zapadł wniosek o współpracy ruchu rolniczego z ludowcami.

Potworne cyfry

z „komunistycznego raj“

MOSKWA. 22.3. Rosja sowiecka przypomina dom obłąkanych, w którym ludzie się mordują wzajemnie.

Komisarz spraw wewnętrznych i szef GPU. Jeżow następca rozstrzelanego Jago dy, oświadczył, że w ciągu 11 miesięcy r. ub. na terenie Rosji Radzieckiej wykryto 2.609.000 podlegaczy wśród robotników. Wszystkich aresztowano i odosobniono.

Oczywiście „odosobnienie“ to oznacza nic innego, jak zamknięcie w obozach koncentracyjnych.

Poza tym „zlikwidowano“ 813 grup i organizacji, którym Jeżow nadaje znamienne tytuły: „trockistowskie“, „bucharinowskie“, „separatystyczne“, „kontrewolucyjne“ i t. d.

Konieczność tak licznych aresztowań jest najlepszym dowodem, że ludność sowiecka nie poddaje się biernie narzucanej przez reżim obecny — „demokracji“.

O tym nastroju świadczą też nadchodzące coraz częściej do Moskwy wiadomości o zamachach na urzędników sowieckich i o rozpaczliwym oporze, wybuchającym tu i ówdzie wśród nękaną przez gepistów ludności.

Tak nprz. w tych dniach dokonano w Sevastopolu zamachu terrorystycznego.

Zabici zostali komisarz dywizjonu łodzi podwodnych Grünberg i starszy kierownik polityczny „politruk“ szkoły morskiej — Tjelepniew.

W miejscowości Oranienbaum pod Leningradem doszło do starcia pomiędzy żołnierzami specjalnych wojsk GPU, i słuchaczami morskiej szkoły strzeleckiej.

Zabito 6 marynarzy i 2 czekistów.

Dowódca brygady politycznego białoruskie-

go okręgu wojskowego rozkaz natychmiastowego stawienia się, popełnił samobójstwo.

Podobny wypadek wydarzył się w Nowosybirsku, gdzie popełnił samobójstwo szef tamtejszej ekspozytury GPU Lipke, wezwany do Moskwy przez komendanta spraw wewnętrznych Jeżowa.

Ponieważ samobójstwa przybrały charakter epidemii w Sowietach, wzywaniu do Moskwy są doręczane przez specjalnych emisariuszy GPU, którzy natychmiast aresztują.

W Warszawie wypisz się i wycieczkę tylko

W HOTELU „CENTRAL“

Nawprost Dworca Głównego, Al. Jerozolimskie 47, tel. 99841.

Pokoje od zł. 4.

Woda bieżąca, wanny, winda, telefony, garaże, fryzjer damski i męski.

Bar, Restauracja, Kawiarnia na miejscu.

Lokowanie turystów, wycieczek, zjazdów po cętach znacznie zniżonych.

niaka piotrkowska

ŚRODA
23
MARZEC
1938

† Nikona, Katarzyn
Jutro: Marka i Tymot.

RADIO

ŚRODA, dnia 23-go MARCA 1938 ROKU

- Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“;
- Gimnastyka;
- Muzyka z płyt;
- Dziennik poranny;
- Muzyka;
- Audycja dla szkół;
- Audycja dla szkół;
- Szwedzkie pieśni ludowe;
- Audycja południowa;
- Wiadomości gospodarcze;
- Pogadanka dla starszych dzieci;
- Uczmy się mówić;
- Obrazki muzyczne i piosenki dla dzieci: wyk. Szafranowa, Lipczyńska i Gruszczyńska;
- Pogadanka aktualna;
- Pogadanka;
- Lódzka Ork. Sałonna pod dyr. T. Rydera;
- Pogadanka;
- Wiadomości sportowe;
- Muzyka lekka;
- Audycja dla wsi;
- Recytacja prozy;
- Pieśni;
- Wiązanki organowe i piosenki;
- Dziennik wieczorny;
- Pogadanka aktualna;
- Koncert chopinowski w wyk. Münzera
- 5 Kwadrans poetycki;
- Koncert popularny w wyk. Ork. P.R. pod dyr. G. Fitelberga;
- Dziennik.

Wystawa

Wzrost Pań Miłosierdzia Św. entego a Paulo organizuje tygodniową wystawę robót kobiecych w sali Tow. Czeczności. w wawie dnia 27.3. (niedziela) o godz. 10.00. Bilety w cenie 25 gr.

OBWIESZCZENIE

Okręgowy w Piotrkowie z mocy art. 102 par. 2, Rozporz. Prez. Rzplitej Polskiej z dn. 11.11.1932 (Dz. Ust. Nr. 72 poz. 652) zam. 1932, że w sprawie 2 C. 61/33 z wnio. Adama i Tadeusza Orlewskich, w dniu 12.11.1938 roku o godz. 12.00 w sali Sądowej Nr. 210, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zgromadzenie wierzycieli.

Kierownik Sekretariatu

(—) Henryk Węclawski.

Stan bezrobocia w Piotrkowie zmniejsza się z każdym dniem

Stan bezrobocia w Piotrkowie z każdym dniem ulega poważnemu zmniejszeniu. W tej chwili bowiem na miejskich robotach publicznych zatrudnionych jest już 140 bezrobotnych sezonowców, zaś w najbliższych dniach i to w ciągu bieżącego tygodnia za trudnionych zostanie jeszcze 30 kobiet.

Na początku przyszłego tygodnia Zarząd Miejski przyjmie dalszych stu bezrobotnych sezonowców.

Liczba zatrudnionych na miejskich robotach publicznych sezonowców wzrosła tedy do 270 osób. W tym roku na robotach tych zatrudnionych zostanie maksimum 380 do 400 bezrobotnych sezonowców.

Wynagrodzenie robotników na miejskich robotach

publicznych jest takie samo, jak w r. ub. dochodzące do 4 zł. i 38 gr.

Roboty prowadzone są na razie na ul. Słowackiego za przejazdem około ul. Łąkowej. W najbliższych dniach podjęte zostaną na ulicach Spacerowej, Górnej, Sienkiewicza i na odcinku drogi państwowej o ulepszonej nawierzchni Nr. 14.

Plaga pożarów w powiecie piotrkowskim

1 osoba poparzona. Straty wynoszą kilka tysięcy zł.

W ostatnich dniach powiat piotrkowski nawiedziła plaga pożarów, która wyrządziła wiele strat i pociągnęła za sobą nawet ofiary w ludziach.

I tak, we wsi Zdieszulice Dolne, gm. Bełchatówek, z przyczyn dotąd nie ustalonych wybuchł pożar w zagrodzie Tadeusza

Stanisza i sukcesorów wskutek czego spłonął dom mieszkalny wartości 200 zł. We wsi Grabostów, gm. Gorkowice, w zagrodzie Andrzeja Bieńki spalił się dom drewniany i dach na mrowanej oborze, wyrządając strat na sumę 1000 zł. W czasie akcji ratunkowej uległ bardzo ciężkim po-

parzeniom głowy i rąk właściciel zagrody Andrzej Bieńka, którego przewieziono do szpitala.

Onegdaj wieczorem z powodu zapalania się sadzy w kominie zagrody Marianny Koperak we wsi i gm. Kluki wybuchł groźny pożar, który zniszczył dom, oborę i stodołę wartości z górą 1000 zł., po czym przetrząsnął się na sąsiednie zabudowania, należące do Czesława Gorzelaka i Stanisława Makowskiego, trawiąc jeszcze dwie zagrody wartości około 2000 zł.

We wsi Wierzchy Kluckie, gm. Kluki, z przyczyn na razie nie ustalonych wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Kowalczyka, wskutek czego spaliły się dom i obora wartości 700 zł.

Do Klubów Sportowych w Piotrkowie

Miejski Komitet W.F. i P.W. w Piotrkowie, zawiadamia, że Kluby sportowe i organizacje, które chcą przeprowadzać treningi na stadionie Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. winny zgłaszać zapotrzebowanie z wyrażeniem dni i godzin w tygodniu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 marca 1938 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą

uwzględniane. Miejski Komitet W.F. i P.W. zastrzega sobie równomierny podział zmian dni i godzin. Zgłoszenia należy kierować do Miejskiej Komendy P.W. (Plac Zamkowy Nr. 3) w godzinach od 8 do 15-ej.

Pryszczycyca w pow. piotrkowskim

Obawy powiatowych władz lekarsko-weterynaryjnych przed zawieczaniem przyszczycy na teren powiatu piotrkowskiego okazały się — niestety słuszne, gdyż —

mimo przedsięwziętych środków ostrożności w powiecie piotrkowskim zanotowano 2 wypadki przyszczycy, mianowicie we wsi Zalisna, gm. Bełchatówek.

Najgłośniejsza komedia na naszej scenie

Przypominamy, że dziś w środę dnia 23 marca o godz. 20.30 w sali im. Kilińskiego Teatr Narodowy z Poznania wystawia rewelacyjną komedię p.t.

„KIEDY KOBIETY ZDRADZAJĄ“

z gościnnym występem znakomitego artysty Teatru Kameralnego w Warszawie p. Artura Kwiatkowskiego w otoczeniu najlepszych sił teatrów warszawskich i poznańskich.

Dla dzieci o godz. 16-je wystawi Teatr przepiękną baśń fantaastyczną w 4 aktach p. t.

„W ZACZAROWANEJ KRAJINIE KRÓLEWNY ZABKI“

Pozostałe bilety na przedstawienie wieczorne, które wzbudziło w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie, jeszcze do nabycia w Pijalni mleka, „Zdrowie“. Czytelnicy „Głosu“ za okazaniem kuponu mają 20 proc. zniżki.

Teatr Narodowy Poznań
20% zniżki
na komedię
„Kiedy kobiety zdradzają“
w środę 23 marca o godz. 20.30

Dziecko pod kołami dorożki

W dniu wczorajszym na ul. Topolowej na bawiące się 2-letnie dziecko najechała dorożka jednokonna, powożona przez właściciela Olczyka, zamieszkałego przy ul. Topolowej. Przejechane dziecko — dwuletni Stanisław Nowak w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie lekarze nie wróżą utrzymania go przy życiu.

Winę niewątpliwie ponoszą tak dorożkarz, jak i rodzice, którzy nie roztoczyli należytej opieki nad małym dzieckiem.

Zebranie P. T. K.

Zebranie ogólne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się dnia 27 b.m. o godz. 5 po poł. w siedzibie Tow. Kredyt. Miejsk. Słowackiego 1.

Porządek obrad: Sprawozdanie z poprzedniego zebrania, Komunikatu i wnioski.

O. STEHLE. Autoryzowana adaptacja Jerzego Plewińskiego

Zagadka

pociągu pośpiesznego

Bela Bratt — tak się ów dostojnik — był dziwnie sztywną osobistością — miał sztywne nogi, biodra i ręce, sztywną długą szyję, sztywne rysy twarzy i wną całą wysoką postać; jedynie zmieniły włosy, których niesforne kosmyki wisiały mu w najbardziej nieprawdopodobnych kierunkach, były tym potwierdzeniem reguły wyjątkiem. Miał na sobie garnitur, skrojony modnie, ale też obszerny.

W rozmowa telefoniczna, jaką w tej chwili prowadził, była bardzo ożywiona. Pan Bratt krzyczał, jakby go ze skóry ściągnęli, podskakiwał na fotelu i wymachiwał rękami w powietrzu, nie kępując obecnością małego człowieczka w okularach, swego sekretarza, Ge-

reszczie rzucił słuchawkę na widełki, opanował głęboko, zgraszył obydwiema rękami zwichrzone włosy i powiedział pod swoim głosem:

Doprawdy, można oszaleć! Nigdzie

nie można odnaleźć naszego pryncypała, a przecież mam zupełnie pewną wiadomość, że wyjechał wczoraj wieczorem z Rzymu ekspresem, który rano przychodzi do Budapesztu!

— Może wyjechał, ale nie dojechał?

— Właśnie o to chodzi, że ani rusz nie mogę zrozumieć, dlaczego wyjechał i nie dojechał. Na jutro wieczór przygotowano wielki bankiet na cześć pana Stanley'a; wy najęto w tym celu salę w hotelu „Hungaria“. Wszystkie zaproszenia już rozesłano i wiele wybitnych osobistości zapewne działo swe przybycie. Niech pan zrozumie, że chodzi tu o powagę naszego pisma, najlepszego dziennika na świecie. Czy pan sobie wyobraża, jakie wrażenie zrobi fakt, że człowiek, którego miano przyjmować z taką pompą, znikną sobie, jak ktoś pierwszy lepszy?

— A co na to policja?

— Daje odpowiedzi wymijające. Dwóch inspektorów wybiera się tu do nas; już są w drodze. Musiało się coś wydarzyć, ale

co? Bóg raczy wiedzieć...

— Trudno przypuścić, by pan Stanley chciał nam zrobić kawał.

— Ja myślę! Pan Stanley jest punktualny jak zegarek genewski, nigdy się nie spóźnia. Mniej bym się dziwił, gdyby padł piorun z jasnego nieba, aniżeli temu, że nasz pryncypał nie przyszedł o oznaczonej porze i dlatego tak się obawiam, czy nie spotkało go jakie nieszczęście.

Do pokoju wszedł woźny i zameldował przybycie policjantów, a tuż za nim wkroczyli inspektorowie Szalk i Győr. Skłonili się lekko, po czym nieproszeni rozsiedli się wygodnie w fotelach klubowych kolo biurka Bratta.

— Jakie stanowisko zajmuje pan tutaj?

— zwrócił się inspektor Győr do Bratta który stał sztywno i z godnością spoglądał na panoszących się policjantów.

— Jestem kierownikiem tej placówki, naczelnym redaktorem „Kroniki“, a jedno cześnie budapeszteńskim korespondentem wydawnictwa, należących do mojego czcigodnego szefa, pana Williamaa Stanley'a.

— To się doskonale składa, bo przyszłemu tutaj właśnie w sprawie pana Stanley'a.

Bela Bratt stracił swą niepokolaną sztywność i zapytał żywo:

— Panie inspektorze szanowny, niech pan powie, co się dzieje z szefem? Jestem ogromnie zaniepokojony jego nieobecnością, bo nigdy jeszcze nie było wypadku, że

by nam sprawił zawód. A jutro ma się odbyć na jego cześć wielki bankiet.

Inspektor Győr machnął lekceważąco ręką.

— Co tam znaczy bankiet! To sprawa drugorzędna. Ważniejsze jest to, co ja panu opowiem; w jednej z kabin wagonu sypialnego, w którym jechał z Rzymu pan Stanley, zamordowano człowieka. Zbrodnię wykryto dzisiaj rano, a wkrótce potem któryś z podróżnych pociągnął za rączkę hamulca bezpieczeństwa i zatrzymał pociąg. Gdy pociąg ruszył w dalszą drogę, stwierdzono, że pan Stanley znikł i to tylko on jeden, bo wszyscy inni pasażerowie przyjechali do Budapesztu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pański szef wyskoczył przez okno. Nie potrzebuję chyba dodawać, że to jego postępowanie było bardzo podejrzane.

— Wielki Boże! — zawołał przerażony Bratt, a ciałem jego wstrząsnął dreszcz zgrozy. Opanował się jednak szybko i już spokojnie zapytał: — Nie odważy się pan chyba twierdzić, że William Stanley, właściciel jednego z największych na świecie koncertów prasowych, ma coś wspólnego z zbrodnią! Ale nie powiedział mi pan jeszcze, kto padł ofiarą morderstwa.

— Pewien bankier rzymski. Ale wbrew temu, co pan mówi, muszę, na podstawie całego szeregu faktów, uważać pańskiego szefa za osobistość bardzo podejrzaną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPO-
DLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Dziś rewelacyjna premiera.

Franciszka Gaal i Fredrie Marsch

wspaniała para aktorów w filmie
reżys. mistrza Cecila B. de Millea

KORSARZE

NAD PROGRAMI Aktualności świata

KINO-TEATR

ROMA

Al. 3-go Maja 11.

DZIŚ premiera największego filmu świata
nagrodzonego Puharem Narodów

Królowa Wiktorja

W rolach gł.: ANNA NEAGLE I ADOLF WOHERDICH
Na popołudn. film kolorowy

„Narodziny gwiazd”

Na seansach popołudniowych Zaginiona wyspa

Tragedia nieruchliwego człowieka przed sądem

Po 15 latach pożycia zamordował żonę siekierą

We wsi Jarosty, gm. Szydłów, jako wyrobnicy, zamieszkiwali małżonkowie Karolina i Julian Borówkowie, którzy żyli już z sobą 15 lat i mieli do wychowania dwoje nieletnich dzieci. Trudne warunki materialne oraz niezaradność życiowa Juliana Borówki były często powodem do rodzinnych nieporozumień, gdyż energiczna i zapobiegliwa małżonka czyniła bardzo ostre wymówki zbyt powolnemu mężowi, który nie potrafił zaradzić biedzie. Pragnąc w jakikolwiek sposób swej żonie dopomóc i jej z oczu chociaż na krótki czas — Julian Borówka wychodził na inne wioski, gdzie zbierał. Często jednak nie wychodził z domu i lubił długo leżeć, tłumacząc się, że jest chory. Opinia wioski i żona nazywały to próżniactwem.

Przed południem 16 grudnia r. ub. Karolina Borówka kazała leżącemu na łożku mężowi udać się do lasów barona Endera po choinkę, ale z powodu złej pogody mąż nie chciał wstać. Wówczas mocno zdenerwowana małżonka rzuciła na niego kawałkiem drzewa, a gdy i to nie odniosło skutku — oblała go wodą. Miara cierpliwości niedołężnego małżonka wyczerpała się; zer-

wał się on szybko z postania i złapawszy znajdujący się pod ręką toporek — zaczął nim bić swą żonę po głowie, zadając jej 7 ran.

Po upływie mniej więcej godziny czasu udał się do sołtysa, oświadczając, że pobił ciężko żonę, którą trzebaprzewieźć do szpitala. Był on już przygotowany do dalekiej podróży i zaopatrzony w torbę zebraczą.

Sołtys pytał go, co będzie z dziećmi i z żoną, Borówka odrzekł, że idzie na „rajzę”. Sołtys wówczas zatrzymał go i umieścił na wozie, którym odwieziono go wraz z pobitą żoną do szpitala w Piotrkowie, gdzie zaważona policja aresztowała go. Pobita ko-

bieta w szpitalu zmarła.

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Piotrkowie Julian Borówka zajął ławę oskarżonych, odpowiadając za swój czyn z art. 225. Na przewodzie sądowym oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdząc, że ustawicznie dokuczało mu przez żonę wy prowadzanie i dokuczanie mu przez żonę wy prowadziło z równowagi. W ostatnim słowie prosił sąd o łagodny wymiar kary.

Po wysłuchaniu wywodów obrońcy adw. Szafnickiego, który prosił o zmianę kwalifikacji czynu — sąd ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Borówka skazany został na 8 lat więzienia.

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ
REUMATYZMU I PODAGRY?

Szarpiące, klujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, drgawki. Klucie i krcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto poważne skutki cierpienia reumatycznego i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz w gorsze postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą, szczywiany, pobudzającą pręmię materii, KURACJĄ DOMOWĄ. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka natura stworzyła dla cierpiące ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco

POUCZAJĄCĄ BROSZURKĘ

PANNONIA — APOTHEKE

Budapest 72 Postfach 83. Abt. 370.

JEST DO SPRZEDANIA w Piotrkowie Tryb. NIERUCHOMOŚĆ, składająca się z dwóch kamienic frontowych dwupiętrowych, oraz ogrodu owocowego z dużym placem (może być oddzielnie) w centrum miasta. Wiadomość w Administracji „Głosu Tryb.” Piotrków, Legionów 2.

Ważne dla komendantów OPLG
i właścicieli nieruchomości

Dla Komendantów

listy do właścicieli nieruchomości w zebrawaniu, oraz ewidencje wyznaczonych osób.

Dla wł. nieruchomości

ewidencje osób, zamieszkałych w domu nabyć można

w Zakł. Graf. „A. Pański Spadk.”

Piotrków Tryb., ul. Legionów 2.

W firmie Ir. LUFT Piotrków Tryb., Słowackiego 1. Tel. 14-95

Pomyślny rozwój Spółdzielni „Runo”
w Wolborzu

Utworzono w Wolborzu spółdzielnia przetrworu wełny „Runo” rozwija się co raz pomyślniej i obecnie liczy już kilkuset członków. Udziały wpływają w dalszym ciągu. Powstały w ten sposób kapitał, aczkolwiek jest już dość poważny, nie wystarcza jednak na uruchomienia spółdzielni i dlatego

zarząd tej placówki zwrócił się do starosty powiatowego w Piotrkowie p. Ign. Strzeńskiego, który przyrzekł osobiście interweniować w Państwowym Banku Rolnym o udzielenie potrzebnego spółdzielni kredytu.

Ks. Windsoru prosi Hitlera

o zwolnienie z więzienia swych przyjaciół

WIEDEN. 22.3. Ks. Windsoru zwrócił się telefonicznie do kliniki prof. Neumanna, znanego laryngologa, który go leczył podczas jego ostatniego pobytu w Austrii z zapytaniem dlaczego prof. Neumann został aresztowany.

Odpowiedziano mu, że po przejrzaniu ksiąg buchalteryjnych w banku Tharscha

i Kleina okazało się, iż prof. Neumann dokonywał niedozwolonych transakcji z walutą zagraniczną.

Podobno ks. Windsoru zwrócił się osobiście do kanclerza Hitlera z prośbą o uwolnienie prof. Neumanna oraz Ludwika i Eugeniusza Rotazyldów, których uważa za swoich osobistych przyjaciół.

NIEMA PEWNIJSZYCH

JAK

TYLKO
ORYGINALNE

„OLLA” GUM

KARBOLINĘ
SADOWNICZĄ

D. K. M.

oraz środki chemiczne do
zwalczania chorób i szkod-
ników roślin uprawnych

POLECA

Skład Apteczny

P. Podgórskiego

Słowackiego 12
Ceny fabryczne.

Miód 100% czysto pszczoły pod gwarancją bez żadnych domieszek. Jasny lipcowy, twardy deserowy wysyłamy za zaliczką pocztową ku największemu zadowoleniu 3 kg. 8 zł. 5 kg. 12 zł., 10 kg. 23 zł., 20 kg. 45 zł. 30 kg. 65 zł., razem z opakowaniem i opłatą pocztową.

Małopolski Export
w Nisku.

ZA 80 GROSZY dziennie szyję i reperuję wszelką bieliznę i garderobę po domach. Dres w Admin. „Głosu Tryb.” pod G.G. PRZYJMĘNA mieszkanie człowieka inteligentnego wraz z całodziennym utrzymaniem. Wiad. Wiad. Piotrków, ul. Mickiewicza 9, u p. Brauna.

PLUSA WACŁAW zgubił świadectwo czne z kl. IV-ej dawnego typu, wydane przez Gimnazjum Tow. Szk. Śr. w Piotrkowie Tryb. w r. 1926 - 27, które niniejszym uleważnia się.